

Dobre przygotowanie do kampanii wiosenno-siennej — to przede wszystkim terminowe wyremontowanie maszyn i narzędzi rolniczych. Dobrze to rozumie załoga POM Sławno.

Warsztatowcy tego POM, realizując zobowiązanie podjęte dla uczczenia 10 rocznicy wyzwolenia Ziemi Koszalińskiej, zameldowali już o wykonaniu planu remontów pługów i siewników zbożowych.

Obecnie planowo przebiegają remonty pozostałych maszyn i narzędzi. Ambicją załogi jest ukończyć całkowicie remonty przed zaplanowanym terminem.

W realizacji zobowiązań podjętych na cześć 10-lecia Ziemi Koszalińskiej wyróżniło się szereg pracowników. Do tych m. in. należą monterzy: Justyn Terlikowski, Jan Hakała, Marian Boreczyk, kowal Antoni Rudzki i wielu innych. Stale dbają oni o wysoką jakość dokonywanych napraw i swym

przykładem oddziaływują na innych.

Poważną rolę w mobilizowaniu całej załogi do wykonania zadań produkcyjnych i usuwania niedociągnięć spełnia radiowęzeł zakładowy, do którego materiały opracowuje specjalnie wyłoniony zespół redakcyjny. Przez radiowęzeł załoga jest systematycznie informowana o wykonaniu planów dziennych. Komunikaty ogłaszane przez radiowęzeł popularyzują przodowników pracy, piętnują bumelantów.

Pracownicy Wydziału Politycznego POM na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych w spółdzielniach produkcyjnych omawiają ze spółdzielcami umowy produkcyjne.

Poza tym, POM w Sławnie prowadzi obecnie zajęcia doszkalające dla traktorzystów i monterów oraz kursy dla traktorzystów.

Warto, aby z POM w Sławnie wzięły przykład i przyswoiły sobie jego dobre doświadczenia załogi opóźniających się w remontach POM-ów i GOM-ów. Dla przykładu podamy, że np. GOM w Dobrzycu wyremontował dopiero czwartą część posiadanych siewników, a remonty innych maszyn nie zostały nawet rozpoczęte.

Dzień gotowości maszyn do decydującej bitwy o wzrost plonów, o uzyskanie w rolnictwie wskaźników wytyczonych przez II Zjazd partii jest już za pasem. Należy wzmocnić wysiłki, aby jak najszybciej nadrobić zaległości i dostarczyć chłopom maszyny jak najlepiej wyremontowane.

Szybciej zaopatrujmy się w nawozy sztuczne

WARSZAWA. Do 10 bm. placówki spółdzielczości somopomocowej otrzymały 67 proc. ogólnej ilości nawozów sztucznych przeznaczonych na siewy wiosenne. Tymczasem do tego dnia GS-y sprzedały zaledwie 17 proc. nawozów. Ten słaby przebieg sprzedaży nawozów sztucznych świadczy przede wszystkim o tym, że większość spółdzielni produkcyjnych oraz chłopów, którzy zawarli umowy na uprawę roślin przemysłowych nie spieszy się z wykupieniem przyznanym im ilości nawozów.

(BK)

9 lat walki i pracy ORMO

21 bm. mija dziewięć lat od czasu powołania uchwałą Rady Ministrów, Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Powołana ona została z inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej, w okresie, gdy władza ludowa prowadziła zbrojną walkę przeciw bandom i kontrrewolucji. ORMO powstała jako samoobrona ludu pracującego miast i wsi przed napadami band NSZ-owsko-WIN-owskich — agentur imperialistycznych w kraju.

Do szeregów tej organizacji zgłosili się wczoraj żołnierze, ludzie, którzy przy boku Armii Radzieckiej walczyli z okupantem wyzwalając polskie ziemie, którzy w oddziałach partyzanckich pomagali gromić hordy hitlerowskie.

W szeregach ORMO znaleźli się synowie i córki robotników i chłopów, ci, którym władza ludowa przyniosła nowe życie, wyzwoliła z nędzy i wyzysku. Pomagając Milicji Obywatelskiej — wnieśli oni poważny wkład w umocnienie władzy ludowej, w utrzymanie praworządności, w walkę z wszelkiego rodzaju przestępczością. Szli do szeregów ORMO zdając sobie w pełni sprawę z tego, że walczą z bandami i dywersantami, walcząc ze spekulacją i innymi przestępstwami — chronią zakłady produkcyjne, bronią zdobyczy, które wywalczyła klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem.

Droga, którą przeszła ORMO — to droga trudnej walki, droga szlachetna i wymagająca wiele oddania dla wspólnej sprawy całego narodu, usiana mogiłami bohaterów, którzy swe życie poświęcili w obronie władzy ludowej. W pierwszych latach po wyzwoleniu naszego kraju, wielu z ormowców brało udział w bezpośredniej walce z bandami faszystowskimi. Zginął w lipcu 1946 roku aktywista i jeden z pierwszych ormowców na terenie naszego województwa — Stanisław Masior z gromady Jelenice w powiecie szczecineckim. Poległ on w walce z bandami — oddał swe życie za sprawę ogółu.

Ormowcy otoczeni są gorącą miłością całego narodu. Wszyscy bowiem rozumiemy jak wiele ofiarności i wysiłku trzeba dla tej służby.

Nie zabrakło też ormowca w żadnym czynnie i kampanii politycznej realizowanej przez partię i rząd nasz w okresie tych minionych dziewięciu lat. To ormowcy zabezpieczali spokojny przebieg Referendum, wyborów do Sejmu oraz wyborów do terenowych rad narodowych. Tych samych ormowców widzieliśmy przy pracy na budowlach planu 3-letniego, widzimy ich obecnie na budowlach socjalizmu, widzimy ich na każdym odcinku pracy w mieście i na wsi.

Stały wzrost poziomu ideologicznego pozwala ormowcom coraz lepiej rozumieć istotę zachodzących przemian polityczno-gospodarczych w naszym kraju. Coraz bardziej wyostrza się ich czujność na wszelkie zakusy wroga klasowego.

Mamy wielu takich ormowców jak Antoni Klasa z pow. miastecckiego czy Arkusz i Monastyrski z Kołobrzegu, którzy nie ustają w walce z chuliganstwem. Ormowiec Jan Krowicki z Białogardu brał bezpośredni udział w pościgu i przyczynił się do ujęcia włamywaczy dokonujących napadu na obiekty społeczne. Podobnych im ormowców, czujnie strzegących mienia społecznego mamy bardzo wielu.

(Dokończenie na 2 str.)

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr. Poniedziałek, 21 lutego 1955 roku Rok IV, Nr 44 (745)

Uchwała Rady Państwa w sprawie zakończenia stanu wojny między PRL a Niemcami

WARSZAWA. Rada Państwa podjęła 18 lutego 1955 r. uchwałę w sprawie zakończenia stanu wojny między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemcami. Uchwała brzmi:

Zważywszy:

że minęło 15 lat od zbrojnej napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę —

że po 5 latach wojny, w której naród polski bohaterstwo walczył z okupantem hitlerowskim, zwycięstwo ZSRR i państw złączonych z nim w koalicji antyhitlerowskiej zadało cios militarystom niemieckim, stwarzając pod-

stawy dla ustanowienia trwałego bezpieczeństwa w Europie i pokojowej współpracy narodów europejskich —

że pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego leży w żywotnym interesie narodu polskiego —

że rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej niezmiennie popiera wysiłki zmierzające do zapewnienia pokojowej stabilizacji stosunków europejskich, która wyklucza odbudowę militarysty niemieckiej oraz włączenie Niemiec do bloków militarystycznych, jak również jest nierozdzielnie związana z przywró-

ceniem jedności Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych —

że Polska Rzeczpospolita Ludowa ugruntowała przyjazne stosunki z Niemiecką Republiką Demokratyczną i zmierza do dalszego ich zacieśnienia —

że Polska Rzeczpospolita Ludowa dąży do rozwoju pokojowych i dobrosąsiedzkich stosunków z całym narodem niemieckim w oparciu o granicę pokoju na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Rada Państwa postanawia:

1. Stan wojny między Polską Rzeczpospolitą Ludową

a Niemcami uznaje się za zakończony.

2. Ustanawia się stosunki pokojowe między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemcami.

3. Polska Rzeczpospolita Ludowa, działając na gruncie praw i obowiązków wypływających z porozumień międzynarodowych dotyczących likwidacji skutków wojny z Niemcami, kontynuować będzie wysiłki w kierunku pokojowego uregulowania problemu niemieckiego w interesie pokoju oraz bezpieczeństwa Polski i innych narodów europejskich.

Współpraca parlamentów wszystkich krajów zapewnić może Europie bezpieczeństwo

Oświadczenie Prezydium Sejmu i Rady Państwa PRL w związku z deklaracją Rady Najwyższej ZSRR

Prezydium Sejmu i Rada Państwa PRL witają z gorącym uznaniem deklarację Rady Najwyższej ZSRR z 9 lutego 1955 r., która wysuwa inicjatywę współdziałania parlamentów różnych krajów w dziele utrzymania i utrwalenia pokoju.

Prezydium Sejmu i Rada Państwa PRL wyrażają głębokie przekonanie, że inicjatywa Rady Najwyższej ZSRR odpowiada da pragnieniom i życzeniom wszystkich narodów, że przysłuży się ona w dużej mierze sprawie pokoju.

Na parlamentach państw wszystkich kontynentów spoczywa wielka odpowiedzialność za losy pokoju. Parlamente, które uchwalają ustawy i decydują o przyjęciu umów międzynarodowych, mogą i powinny przyczynić się do umocnienia pokoju i do zapobieżenia szkodliwemu dla sprawy pokoju rozwojowi wydarzeń międzynarodowych.

Odpowiedzialność parlamentów jest szczególnie wielka w obecnej sytuacji, gdy w Europie i w innych częściach świata forsowane są i reaktywane agresywne ugrupowania militarne, gdy plany użycia broni atomowej stawiają

ludzkości przed nową groźbą olbrzymich zniszczeń o nieznanych w historii rozmiarach, gdy rośnie wyścig zbrojeń, a pokój miłujące narody Europy i Azji ościaniane są siecią baz wojskowych, przygotowywanych dla celów napaści.

Naród polski ze szczególną uwagą i czujnością śledzi proces odradzenia w Niemczech zachodnich sił agresywnego militarysty niemieckiego, które już dziś nie ukrywają swych planów odwetu i zaborów wymierzonych zarówno przeciw Polsce, jak również przeciw innym narodom — na wschodzie i na zachodzie Europy.

Współpraca parlamentów różnych krajów ułatwić może rozwiązanie najdonioślejszych problemów międzynarodowych: może ona przyczynić się do położenia kresu polityce tworzenia nowych ognisk agresji, może przekreślić plany odbudowy agresywnego Wehrmachtu, ułatwić rozwiązanie problemu ustanowienia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie oraz redukcji zbrojeń i zakazu broń masowego zniszczenia.

Współpraca parlamentów różnych kra-

jów może stanowić ważny czynnik zbliżenia narodów, pokojowego rozwiązywania spornych zagadnień międzynarodowych i rozszerzania współpracy międzynarodowej w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej.

Sejm PRL, który uchwalił ustawę z dnia 29 grudnia 1950 r. o obronie pokoju zgodnie z Konstytucją PRL i jednomyślną wolą narodu polskiego, w całej swej działalności kieruje się niezmiennie intencją umocnienia pokoju i bezpieczeństwa Polski oraz innych narodów. Dążąc do ugruntowania przyjaznej współpracy ze wszystkimi narodami w oparciu o wzajemne poszanowanie suwerenności, równości i niezawisłości — Sejm PRL wnieśli swój dalszy wkład do sprawy pokoju.

Sejm PRL, w odpowiedzi na apel Rady Najwyższej ZSRR, podejmie wszelkie formy współdziałania, jak również pogłębiania już istniejącej współpracy z parlamentami innych krajów, aby przyczynić się do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i do rozwoju pokojowych i przyjaznych stosunków między wszystkimi krajami.

WARSZAWA, 18 lutego 1955 r.

Pismo Bolesława Bieruta do matki Ludwika Wawrzyńskiej

WARSZAWA. I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut wystosował do matki Ludwika Wawrzyńskiej — Ludwika Koralewskiej pismo następującej treści:

Wzruszony do głębi bohaterstwem i poświęceniem Ludwika Wawrzyńskiego pragnę wyrazić Pani — jako jej matce — najserdeczniejsze współczucie z powodu zgonu córki.

Naród nasz zachowa na zawsze w pamięci wielki i ofiarny czyn Ludwika Wawrzyńskiego — wzór szlachetności, bohaterstwa i patriotyzmu.

Odpowiadamy na pytania w sprawie nowej struktury organizacji partyjnych na wsi

Wielu naszych czytelników zwraca się do redakcji z pytaniami w sprawie nowej struktury organizacji partyjnych na wsi.

Na pytania te postanowiliśmy odpowiadać na łamach naszej gazety.

Wszyscy więc czytelnicy, którzy mają jakikolwiek niejasności lub wątpliwości w tej sprawie, proszeni są o zwrócenie się do redakcji z zapytaniami.

Dzisiaj odpowiadamy tow. Jagielskiemu z pow. sławieńskiego, który zapytuje nas: „Co to jest ogólne zebranie członków partii w gromadzie i jakie są zadania i uprawnienia tego zebrania?”

ODPOWIEDZ: Zgodnie z instrukcją Sekretariatu KC PZPR „w sprawie struktury i pracy organizacji partyjnych na wsi” ogólne zebranie członków partii w gromadzie jest to takie zebranie, w którym uczestniczą wszyscy członkowie i kandydaci partii w gromadzie, skupieni we wszystkich podstawowych organizacjach partyjnych w gromadzie.

Ogólne zebranie członków i kandydatów partii w danej gromadzie zwołuje się raz na 6-8 tygodni — po to, aby skoordynować działalność wszystkich podstawowych organizacji i wszystkich członków i kandydatów partii, aby mogli oni omówić sprawy ogólnogromadzkie, a zatem m. in. również działalność gromadzkiej rady narodowej. Zebranie to zwołuje komitet powiatowy.

Zebranie to ma prawo podejmować uchwały w sprawach ogólnogromadzkich, w sprawach koordynacji pracy wszystkich podstawowych organizacji partyjnych w gromadzie i wszystkich członków i kandydatów partii.

Oprócz tych zebrań każda podstawowa organizacja partyjna w gromadzie zwołuje zgodnie ze statutem zebrania partyjne raz w miesiącu.

W najbliższym numerze naszej gazety odpowiemy tow. Janowi Bardole z gromady Dygawo (pow. Kołobrzeg), który zapytuje nas: „Jakie uprawnienia posiada terenowa, gromadzka organizacja partyjna?”

Kryzys rządowy we Francji trwa

Zgromadzenie Narodowe odrzuciło projekt programu i składu osobowego rządu Pineau

Faure kolejnym kandydatem na premiera

PARYŻ. Jak podaje agencja France Presse, 19 bm. nad rannem francuskim Zgromadzenie Narodowe 312 głosami przeciwko 268 odrzuciło program rządowy i skład gabinetu przedstawiony przez kandydata na stanowisko premiera, socjalistę Pineau. Tak więc kryzys rządowy we Francji trwa.

PARYŻ. W piątek po południu kandydat na premiera Christian Pineau stanął przed Zgromadzeniem Narodowym, by ubiegać się o przyjęcie listy nowego rządu i o zatwierdzenie swego programu.

JAK NAJSZYBSZA RATYFIKACJA UKŁADÓW PARYSKICH — NACZELNYM CELEM PINEAU

Po kilku wstępnych ogólnikowych zdaniach na temat swych dążeń do pokoju i rozbrojenia, Pineau przeszedł do najistotniejszej części swego programu — sprawy jak najszybszej ratyfikacji układów paryskich.

Przypomniał on, nie bez żalu, że pierwsze proponowane rozwiązanie problemu uzbrogienia Niemiec zachodnich, tj. utworzenie t. zw. „europejskiej wspólnoty obronnej”, zostało odrzucone przez większość Zgromadzenia Narodowego.

Następnie Pineau oświadczył: „Znajdujemy się teraz wobec układów, które Zgromadzenie Narodowe już ratyfikowało, a którymi zajmie się z kolei Rada Republiki. Nie chodzi już o porównywanie tych tekstów z innymi, ani o wdrażanie się w szczegółową analizę ich korzystnych, czy niekorzystnych stron, lecz o zastanowienie się nad konsekwencjami międzynarodowymi, jakie mogłyby wynikać z nowych wahań Francji... Jeżeli chcemy dochować wierności naszym sojusznikom i solidarności atlantyckiej, musimy dzisiaj położyć kres przewlekłej dyskusji, która zbyt długo dzieliła Francuzów. Toteż rząd będzie się starał uzyskać w jak najszybszym terminie ostateczną ratyfikację układów paryskich”.

Dalsza część przemówienia Pineau zawierała znów ogólnikowe deklaracje na temat konieczności rokowań między Zachodem a Wschodem, wzmożenia międzynarodowej wymiany handlowej i w ogóle zbliżenia między wszystkimi narodami.

Z DYSKUSJI NAD PROGRAMEM PINEAU

PARYŻ. Podczas dyskusji, która poprzedziła odrzucenie przez parlament francuski programu Pineau, większość mówców krytykowała zarówno proponowany skład gabinetu, jak i politykę, którą zamierzał prowadzić obalony socjalistyczny kandydat na premiera.

Dłuższe przemówienie wygłosił m. in. deputowany komunistyczny Etienne Fajon. Potępił on w szczególności dążenia Pineau do ratyfikacji układów paryskich i do uzbrojenia Niemiec zachodnich — stwierdzając, że przeciwko tym dążeniom wypowiada się cały naród francuski.

Fajon stwierdził, że bez zmiany kursu francuskiej polityki zagranicznej niemożliwy jest żaden postęp socjalny. Odrzucenie układów paryskich — oświadczył mówca — jest absolutną koniecznością. Dopiero wtedy można byłoby zapoczątkować politykę prawdziwie francuską, politykę zmierzającą do pokojowego rozwiązania problemu Niemiec, do ponownego nadania mocy układowi francusko-radzieckiemu, do zorganizowania systemu bezpieczeństwa zbrojowego, do zakazu broni

atomowej i do rozbrojenia oraz do rozwoju przyjaznych stosunków ze wszystkimi krajami, bez względu na ich ustrój.

Deputowany Fajon zakończył stwierdzeniem, że Francuska Partia Komunistyczna gotowa jest poprzeć każdy rząd, który by prowadził politykę pokoju, niezawisłości narodowej i postępu socjalnego.

Na nocnym posiedzeniu Pineau udzielił wyjaśnień w odpowiedzi na krytykę. Następnie składali jeszcze deklaracje przedstawiciele poszczególnych grup na temat motywów głosowania.

Wreszcie nad ranem Zgromadzenie Narodowe odmówiło zaufania kandydatowi na premiera. Pineau zawiadomił prezidenta Coty o flaszce swojej próby.

Rozpoczął się trzeci tydzień kryzysu rządowego we Francji.

EDGAR FAURE — KANDYDATEM NA PREMIERA FRANCJI

PARYŻ. W sobotę wieczorem prezydent Coty zwrócił się z propozycją utworzenia nowego rządu do radykała Edgara Faure, który ostatnio był ministrem spraw zagranicznych w rządzie Mendes-France. W kołach politycznych i dziennikarskich przewiduje się, że również ten kandydat napotka wielkie trudności na drodze do składek nowego gabinetu. Toteż wymieniani są z góry inni kandydaci na wypadek flaszki kandydatury Faure. Brani są m. in. pod uwagę Bourges-Maunoury, Andre Morice, Queuille i inni.

W sobotnich pertraktacjach na temat sformowania nowego gabinetu nie brali udziału socjaliści. Zapowiedzieli oni, że będą w opozycji. Partii Komunistycznej nie zaproszono do udziału w rozmowach.

Podpisanie umowy o ustanowieniu regularnej komunikacji lotniczej między Polską a ZSRR

WARSZAWA. W dnach od 12 do 18 bm. odbywały się w Warszawie w atmosferze serdecznej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia rokowania między delegacjami rządowymi PRL i ZSRR w sprawie komunikacji lotniczej między Polską a Związkiem Radzieckim.

W wyniku rokowań podpisano została umowa, ustanawiająca między Warszawą a Moskwą regularną komunikację lotniczą obsługiwana przez polskie i radzieckie samoloty pasażerskie.

Dziewięć lat walki i pracy ORMO

(Dokończenie z 1 str.)

Ormowcy Ziemi Koszalińskiej osiągnęli również poważne wyniki w podnoszeniu produkcji naszych zakładów, w rozwoju hodowli i wroście plonów. Ormowiec Jan Malinowski znany jest jako przodujący gospodarz we wsi Zabudowanie (pow. Złotów). W roku ubiegłym był on inicjatorem współzawodnictwa mieszkanców gromady w obowiązkowych dostawach. Sam wykonał swój plan obowiązkowych dostaw żywności i zboża przed terminem, pomagając przy tym w organizowaniu zbiorowych dostaw. Ormowcy z Pawłówka (pow. Ślawnów), to inicjatorzy ruchu spółdzielczego w swej gromadzie. W ubiegłym roku zorganizowali oni spółdzielnię produkcyjną i nazwali ją imieniem — ORMO. Na przewodniczącą tej spółdzielni wybrały został Stanisław Szczepański — przodujący gospodarz w gromadzie. Wielu spółdzielców-ormowców to przodownicy pracy i mistrzowie w wysokich urodzajach. W walce o wzrost produkcji rolnej przodują również tacy ormowcy jak Eugeniusz Kulis — traktorzysta z POM Dygowo, który na swym traktorze osiąga przeszło 200 procent normy.

Dzisiaj, w dziewiątą rocznicę istnienia ORMO, podsumowując bilans jej przebytej drogi, mamy pełne prawo stwierdzić, że ORMO w naszym województwie zaszczytule i z honorem wypełnia swe zadania. Każdy ormowiec zdaje sobie sprawę i dumny jest z tego, że w każdym osiągnięciu naszego województwa, naszego kraju, jest również częścią jego pracy.

Oświadczenie rządu ZSRR w związku z rozpoczęciem się sesji podkomisji rozbrojeniowej ONZ

MOSKWA. Agencja TASS ogłasza następujące oświadczenie rządu radzieckiego:

25 lutego rozpoczynają się w Londynie obrady podkomisji rozbrojeniowej ONZ, której na mocy uchwały Zgromadzenia Ogólnego polecono podjęcie nowych prób osiągnięcia porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz zakazu broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady. Doniosłość osiągnięcia sukcesu prac komisji rozbrojeniowej jest rzeczą oczywistą. Dotychczas jednak ani komisja, ani jej podkomisja nie uczyniły nic, aby doprowadzić do odpowiedniego porozumienia międzynarodowego. W związku z tym rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć co następuje:

Od czasu utworzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych Związek Radziecki domaga się powszechnej redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, uważając, że wywabienie narodów od groźby wojny atomowej jest niezwykle doniosłym zadaniem Organizacji Narodów Zjednoczonych. W tym celu rząd radziecki niejednokrotnie zgłaszał propozycje mające na celu zawarcie układu międzynarodowego w sprawie znacznej redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Nowym ważnym krokiem w tej dziedzinie była propozycja Związku Radzieckiego na IX sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ we wrześniu 1954 roku, dotycząca opracowania projektu konwencji międzynarodowej w sprawie zakazu broni atomowej i wodorowej oraz innych rodzajów broni masowej zagłady, istotnej redukcji zbrojeń i ustanowienia kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tej konwencji. Aby ułatwić porozumienie w tej sprawie, Związek Radziecki zaproponował, by konwencję oprócz na propozycjach Francji i Anglii, wniesionych

do podkomisji rozbrojeniowej ONZ 11 czerwca 1954 roku. Ta propozycja radziecka spotkała się — jak wiadomo — z poparciem zarówno na sesji Zgromadzenia Ogólnego, jak i ze strony szerokiej opinii publicznej świata.

Zgromadzenie Ogólne poleciło komisji rozbrojeniowej i jej podkomisji rozważyć wspomniane propozycje Związku Radzieckiego i propozycje innych krajów w celu znalezienia możliwości do przyjęcia rozwiązania problemu redukcji zbrojeń oraz zakazu broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady. Zgromadzenie Ogólne powzięło przy tym jednogłośnie uchwałę stwierdzającą konieczność podjęcia nowych wysiłków w celu osiągnięcia porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Wbrew tej uchwale, Stany Zjednoczone, Anglia i Francja podejmują kroki prowadzące bezpośrednio do stoperdowania porozumienia międzynarodowego. Świadczą o tym zawarte przez te mocarstwa układy paryskie przewidujące remilitaryzację Niemiec zachodnich i włączenie ich do ugrupowań militarnych, wymierzonych przeciwko miłującym pokój państwom europejskim, co nieuchronnie prowadzi do wzmożenia wyścigu zbrojeń, a w tym również w dziedzinie produkcji broni atomowej.

Tak więc układy paryskie, których realizacja zwiększyła by w dużym stopniu niebezpieczeństwo nowej wojny w Europie i tym samym wojny światowej, nie dadzą się pogodzić z oświadczeniami rządów wymienionych mocarstw zachodnich o ich gotowości do rokowań w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

W jaskrawej sprzeczności z tego rodzaju oświadczeniami pozostaje również uchwała po wzięta w grudniu 1954 roku na sesji rady bloku północnoatlantyckiego. Państwa — uczestnicy tego bloku, w tym USA, Anglia, Francja i Kanada, które są równocześnie członkami podkomisji rozbrojeniowej ONZ, powzięły uchwałę dotyczącą przygotowań do wojny atomowej. Tego rodzaju polityka rządów USA, Anglii, Francji i innych krajów należących do bloku północnoatlantyckiego nie może nie prowadzić do zwiększenia groźby niszycielskiej wojny atomowej ze wszystkimi niebezpiecznymi następstwami dla narodów, zwłaszcza na najbardziej zaludnionych obszarach Europy i nie tylko Europy.

Rząd radziecki dążąc niezmiennie do dalszego ostatecznego napiecia międzynarodowego, do zapewnienia trwałego pokoju i do rozwiązania problemu powszechnej redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę rządów USA, Anglii i Francji na odpowiedzialność, jaką biorą na siebie w związku z remilitaryzacją Niemiec zachodnich oraz w związku ze swymi planami wojny atomowej i trwałym wyścigiem zbrojeń.

Ta polityka mocarstw zachodnich znalazła również raz w rozwiązaniu problemu dotyczącego składu podkomisji rozbrojeniowej ONZ. W podkomisji nie są w ogóle reprezentowane kraje Azji. Aczkolwiek są one, podobnie jak inne kraje świata, zainteresowane w rozwiązaniu sprawy redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Związek Radziecki proponował, by w skład podkomisji

weszły również Chińska Republika Ludowa, Indie i Czechosłowacja. Jednakże mocarstwa zachodnie nie przyjęły tego wniosku i narzuciły inne rozwiązania, w wyniku czego nie można powiedzieć, że skład podkomisji rozbrojeniowej jest zadowalający, co wywarło już ujemny wpływ na całokształt jej prac.

Żywotne interesy narodów wymagają niezwłocznego rozwiązania problemu zakazu broni atomowej, aby uniemożliwić wykorzystanie energii atomowej — tego wielkiego odkrycia geniuszu ludzkiego — do takich celów, jak masowa eksterminacja ludzi. Narody domagają się, aby już obecnie nawiązano na szeroką skalę współpracę międzynarodową w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej. Ma to szczególnie doniosłe znaczenie dla krajów i obszarów gospodarczo zafakowanych, jak również dla innych państw, które w chwili obecnej nie mają technicznych i innych możliwości niezbędnych do wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych — w przemyśle, medycynie i innych pokojowych dziedzinach działalności ludzkiej. Wychodząc z tego założenia Związek Radziecki zaproponował udzielenie odpowiedniej pomocy szeregowi państw w zakresie wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych i rozpatruje problem udzielenia takiej pomocy innym krajom.

Znaczenie zwołanej na sierpień br. w Genewie międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej, w której Związek Radziecki weźmie czynny udział, zależy będzie również od tego, w jakim stopniu przyczyni się ona w rzeczywistości do międzynarodowej współpracy w tej dziedzinie. Rząd radziecki oświadczył już, że złoży na wymienionej konferencji m. in. sprawozdanie z pomysłowej pracy zbudowanej w ZSRR pierwszej przemysłowej elektrowni atomowej.

Rozumie się samo przez się, że brak porozumienia międzynarodowego w sprawie zakazu broni atomowej stanowi poważną przeszkodę na drodze do pełnego rozwoju problemu współpracy międzynarodowej w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej.

Kierując się uchwałą Rady Najwyższej ZSRR z 9 lutego br., która znalazła wyraz w deklaracji Rady Najwyższej rząd radziecki uważa nadal za niezbędne dążenie do osiągnięcia porozumienia między państwami w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń, a w pierwszym rzędzie — znacznej redukcji zbrojeń wielkich państw.

Rząd radziecki uważa, że broń atomowa, wodorowa i inne rodzaje broni masowej zagłady powinny być zakazane oraz że należy podjąć odpowiednie kroki zapewniające skuteczną kontrolę międzynarodową nad zakazem broni atomowej oraz redukcją zbrojeń i sił zbrojnych.

Poważnym krokiem na drodze do całkowitego zakazu broni atomowej byłoby takie porozumienie międzynarodowe, na mocy którego państwa uroczystie zobowiązałyby się zaniechać stosowania tej broni. Wiadomo, że rząd radziecki złożył odpowiednio propozycję w swym oświadczeniu z 21 grudnia 1953 r., jak również domagał się tego w ciągu całego 1954 roku w toku rokowań z rządem USA w sprawie atomowej. Niestety, osiągnięcie koniecznego porozumienia na ten temat było dotychczas niemożliwe, aczkolwiek nie ulega wątpliwości, że zobowiązanie się państw

do zaniechania stosowania broni atomowej odpowiada interesom wszystkich narodów i miałoby niezwykle dodatnie znaczenie dla sprawy złagodzenia napięcia międzynarodowego i utrwalenia pokoju. Zaniechanie przez państwa stosowania broni atomowej ułatwiłoby pod wieloma względami osiągnięcie porozumienia w sprawie całkowitego i bezwarunkowego zakazu broni atomowej, co odpowiada dążeniom wszystkich narodów.

Jedynie całkowity zakaz broni atomowej i wodorowej, zakaz jej produkcji, magazynowania i wykorzystania może ostatecznie rozwiązać problem usunięcia groźby wojny atomowej.

Niestety, propozycje Związku Radzieckiego, przewidujące bezwarunkowy zakaz broni atomowej, są systematycznie odrzucane przez USA, Anglię i inne państwa zachodnie, wobec czego nie zdano dotychczas osiągnąć porozumienia w tej bardzo ważnej sprawie.

W ostatnich czasach w szeregu szerokiej kół społeczeństwa w wielu krajach wysuwane jest żądanie zniszczenia posiadanych zapasów broni atomowej i wodorowej. Realizacja tego żądania przyczyniłaby się do osiągnięcia zasadniczego celu — całkowitego zakazu broni atomowej oraz wycofania jej ze zbrojeń wszystkich państw.

W związku z powyższym i w uzupełnieniu propozycji złożonych na IX sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, rząd radziecki uważa za konieczne złożyć propozycję, aby państwa przyjęły na siebie następujące zobowiązania:

1. Całkowicie zniszczyć posiadane przez państwa zapasy broni atomowej i wodorowej i wykorzystywać materiały atomowe wyłącznie do celów pokojowych.

2. Nie zwiększać liczebności swych sił zbrojnych i swego uzbrojenia w porównaniu z poziomem z 1 stycznia 1955 roku, iak również nie zwiększać kredytów na cele wojskowe w porównaniu z poziomem kredytów budżetowych na 1955 rok.

Rząd radziecki wypowiada się przy tym za ustanowienie odpowiedzialnej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem wyżej wymienionych postanowień.

Rząd radziecki uznaje, iż wszystkie narody są żywotnie zainteresowane w rozwiązaniu problemu rozbrojenia i zakazu broni atomowej. Żadne państwo, niezależnie od tego, czy jest członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych, czy też nie jest — nie powinno być odsunięte od udziału w rozwiązaniu tego niezwykle ważnego i pilnego zadania.

W związku z powyższym należy przypomnieć, że Związek Radziecki proponował m. in. na konferencji berlińskiej ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w styczniu 1954 roku zwołanie światowej konferencji w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń. Zwołanie takiej konferencji zgodne jest z interesem złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, z interesem utrwalenia powszechnego pokoju.

Rząd radziecki uważa za konieczne, aby jeszcze w 1955 roku Organizacja Narodów Zjednoczonych zwołała światową konferencję w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

- Wielkie demonstracje niemiecko-francuskie
- Wycofać układy paryskie z porządku dziennego obrad Bundestagu
- Zwolennicy remilitaryzacji Niemiec zachodnich wygwizdani

Coraz potężniej brzmią słowa protestów przeciwko ratyfikacji układów paryskich

BERLIN. W miarę zbliżania się terminu drugiego czytania układów paryskich w Bundestagu, wyznaczanego, jak wiadomo, na 24 bm, rośnie w całym Niemczech zachodnich fala protestów przeciwko ratyfikacji tych układów.

WIELKI WIEC Z UDAŁEM DUCLOS W DORTMUNDZIE

17 bm. odbył się w Dortmundzie potężny wiec przeciwko układom paryskim, zorganizowany przez Komunistyczną Partię Niemiec (KPD), na którym przemawiał m. in. sekretarz Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej i przewodniczący grupy komunistycznej we francuskim Zgromadzeniu Narodowym — Jacques Duclos. W wiecu wzięły udział ty-

siące ludzi ze wszystkich zakątków Zagłębia Ruhry. Pierwszy zabrał głos przedstawiciel kierownictwa KPD — Willy Mohn. Powiedział on m. in.: „Możemy zapewnić przedstawicieli bohaterów mas pracujących Francji, że niemiecka klasa robotnicza nie dopuści nigdy do tego, aby Niemcy stali się nowym organizatorem wojny przeciw Francji”.

Jacques Duclos w swym przemówieniu nawiązał do wspólnych tradycji walki niemieckiej i francuskiej klasy robotniczej, a następnie powiedział: „W fabrykach, miastach, wioskach, szkołach i uniwersytetach Francji rozwija się coraz silniejszy ruch oporu przeciwko układom paryskim. Narody nie mogą dopuścić

do tego, aby wymordowano je w nowej wojnie za pomocą broni atomowej. Dlatego robotnicy i masy ludowe Francji i Niemiec protestują przeciwko układom paryskim. Francuska Partia Komunistyczna znajduje się w pierwszej linii walki przeciwko wkrzeszaniu militarystki niemieckiej. Mogą zapewnić Komunistyczną Partię Niemiec — oświadczył dalej Duclos — że solidaryzujemy się z komunistami niemieckimi. Wiemy, że nasza walka we Francji pomaga waszej walce podobnie jak wasza walka pomaga narodowi francuskiemu. Działając wspólnie, nie dopuścimy do wojny. Działając wspólnie, zażegnamy straszliwie niebezpieczeństwo wojny atomowej. Działając wspólnie, przygotujemy podstawy do prawdziwej przyjaźni między niezawisłą Francją a niezawisłymi, pokojowymi Niemcami”.

Uczestnicy wiecu uchwaliли dwie rezolucje, w których domagają się wycofania z porządku dziennego Bundestagu debaty ratyfikacyjnej nad układami paryskimi i umorzenia procesu przeciwko KPD. Odwołaniem Międzynarodówki zakończono wiec.

Niemiecko-francuski wiec przeciwko układom paryskim odbył się również w Hanau. Na wiecu tym przemawiał członek KC FPK, deputowany do francuskiego Zgromadzenia Narodowego — generał M. Joinville. Na zakończenie uczestnicy manifestacji utworzyli pochód, który przeciągnął ulicami Hanau.

Pochód demonstracyjny przeciwko ratyfikacji układów paryskich i rekrutacji młodzieży zachodnio-niemieckiej do nowego Wehrmachtu zorganizowały także kobiety w Kolonii.

Przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich protestowało 120 delegatów młodzieży na konferencji związku zawodowego metalowców w Bielefeld.

Uczestnicy zebrania związkowego w Duisburgu uchwaliłi rezolucję, w której domagają się, zamiast ratyfikacji układów paryskich, natychmiastowego podjęcia rokowań w sprawie zjednoczenia Niemiec.

Podjęcia rokowań ze Związkiem Radzieckim w sprawie Niemiec domagał się deputowany socjaldemokratyczny do Bundestagu Blachstein na zebraniu w Erkenschwick. Stwierdził on, że propozycje Związku Radzieckiego w tej

Francuska Partia Komunistyczna występuje przeciwko wszelkim próbom rewizji granicy na Odrze i Nysie

BERLIN. Jak donosi agencja ADN, 18 bm. w Bonn odbyła się konferencja prasowa z sekretarzem Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej — Jacques Duclos. W konferencji wzięło udział około 50 przedstawicieli prasy niemieckiej i zagranicznej, którzy postawili Duclos szereg pytań.

Przedstawiciel pisma „Stuttgarter Zeitung” zapytał Duclos, czy Francuzi zainteresowani są w zjednoczeniu Niemiec, a jeśli tak, to dlaczego? Jacques Duclos odpowiedział, że jego zdaniem, problem zjednoczenia Niemiec bardzo interesuje nie tylko komunistów we Francji, ale wszystkich Francuzów, ponieważ dopóki istnieć będą podzielone Niemcy, nie będzie widoków na rzeczywisty pokój.

Przedstawiciel zachodnio-niemieckiej agencji prasowej DPA zapytał, jakie stanowisko zajmuje Francuska Partia Komunistyczna w sprawie granicy na Odrze i Nysie. Jacques Duclos odpowiedział, że Francuska Partia Komunistyczna występuje przeciwko wszelkim próbom rewizji granicy na Odrze i Nysie.

Współpracownik pisma „Tri büne der Arbeit” zapytał, jakiego wywołuje we Francji opór niemieckich związków zawodowych przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Jacques Duclos zapewnił, że robotnicy francuscy z wielką uwagą śledzą

wydarzenia w Niemczech. Wszystkie uchwały niemieckich związków zawodowych przeciwko układom paryskim spotkały się z wielkim uznaniem francuskich kół robotniczych.

Na pytanie, czy w wypadku ratyfikacji układów paryskich przez parlament, Francuska Partia Komunistyczna będzie się czuła związana tymi układami, Duclos odpowiedział: Zdradziłibyśmy naszą politykę, gdybyśmy po ratyfikacji układów paryskich nie domagali się nadal zmiany polityki zagranicznej Francji.

Na pytanie przedstawiciela DPA, czy Duclos sądzi, że również po ratyfikacji układów paryskich możliwa będzie konferencja czterech mocarstw, odpowiedział on: O konferencji takiej po ratyfikacji układów paryskich mówi Adenauer, mówi Mendes-France i mówi przypuszczalnie będzie jego następcą. Oświadczyłem b. premierowi Mendes-France: „Nie można waszych słów traktować na serio, nie można mówić o konferencji czterech mocarstw w sprawie Niemiec, skoro za pomocą układów paryskich najpierw „rozwiązujemy się” te kwestie. Układy paryskie oznaczają remilitaryzację Niemiec zachodnich i wciągnięcie ich do organizacji atlantyckiej, co równa się przekreśleniu możliwości rozmów w sprawie zjednoczenia Niemiec”.

Wielu ministrów bońskich bierze udział w wiecach organizowanych na rzecz remilitaryzacji Niemiec zachodnich, lecz najczęstszą wystąpienia te kończą się niefortunnie.

W piątek wieczorem na zebraniu w Osnabrueck przemawiał boński minister wojny Blank. Mimo przedświadczenia przez policję „specjalnych środków ostrożności”, przed salą, w której odbywało się zebranie, doszło do potężnej demonstracji.

Również w sali, w której odbywało się zebranie, Blank został powitany gwizdami. Przemówienie jego było wielokrotnie przerywane okrzykami protestu.

BLANK WYGWIZDANY W OSNABRUECK

Wielu ministrów bońskich bierze udział w wiecach organizowanych na rzecz remilitaryzacji Niemiec zachodnich, lecz najczęstszą wystąpienia te kończą się niefortunnie.

W piątek wieczorem na zebraniu w Osnabrueck przemawiał boński minister wojny Blank. Mimo przedświadczenia przez policję „specjalnych środków ostrożności”, przed salą, w której odbywało się zebranie, doszło do potężnej demonstracji.

Również w sali, w której odbywało się zebranie, Blank został powitany gwizdami. Przemówienie jego było wielokrotnie przerywane okrzykami protestu.



Wielki wiec przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich pod hasłem: „Frankfurt odpowiada Adenauerowi” odbył się we Frankfurcie n/Menem. Na zdjęciu: widok wiecu.

(Fot—CAF)

Z rozliczeń rocznych w spółdzielniach produkcyjnych

Wysoka dniówka obrachunkowa w Czajczach

Członkowie spółdzielni produkcyjnej Czajcze (pow. Złotów) mądrze gospodarzą. Włożyli oni przede wszystkim wiele wysiłku, aby rozwinąć zespółową hodowlę. Dziś, na 130 ha ziemi, liczy ona 28 krów, 10 koni, 40 owiec i 30 świń. Nie jest to jeszcze wiele, lecz dzięki tej hodowli spółdzielcy uzyskują ziemni dochód, dobrze nawożą ziemię obornikiem, toteż daje ona im wysokie plony.

W r. ub. spółdzielcy rzetelnie pracowali. Przeszeregano normy pracy, kobiety i mężczyźni regularnie wychodzili do pracy. Każda rodzina wypracowała tu przeciętnie 400 — 500 dniówek obrachunkowych, a dniówka wypadła wysoka. Wynosi ona:

- 9,80 złotych,
 - 2,40 kg ziemniaków,
 - 2 kg siana,
 - 5 kg słomy, a ponadto kilka dkg cukru.
- Spółdzielcy uzyskali więc wysokie dochody. Członek spółdzielni Kapusta otrzymał np. samego zboża 57 q. Długosz 52 q i po kilka tysięcy zł gotówką. Każda rodzina w spółdzielni, a jest ich ogółem 15, otrzymała w rozliczeniu rocznym 40 — 50 q zboża, 4 — 5 tys. złotych, nie licząc cukru oraz paszy dla przyzgodowego inwentarza.

10,20 kg zboża,

Warto, aby przykład ze spółdzielni Czajcze brały inne spółdzielnie produkcyjne w powiecie złotowskim, a szczególnie spółdzielnia produkcyjna w Nowym Dworze.

Zamiast rzetelnej pracy ciągle kłótnie i... niska wartość dniówki obrachunkowej

Spółdzielnia w Nowym Dworze (pow. Złotów) ma podobne warunki rozwoju jak spółdzielnia w Czajczach. Różne są jednak wyniki ich pracy.

Spółdzielcy z Czajcz rzetelnie pracowali przez cały rok. W Nowym Dworze było natomiast inaczej. Spółdzielcy zamiast rzetelnie pracować, cały niemal rok jeździli po targach i wzajemnie się kłócili. Pola natomiast były uprawiane z opóźnieniem, zboża i ziemniaki siano niedbale, zamiast należy-

ście nawozić ziemię dostarczoną mi nawozami — rozrzucano ją „byle jak”. Wyniki tej pracy są oczywiście opłakane. Przeciętna wydajność zbóż z ha wyniosła w spółdzielni zaledwie 6 q, ziemniaki wydały po 50 q z ha (30 proc. zostało w ziemi), wskutek niedbalstwa chlewnictwa padło 130 prosiąt, nie wykonano obowiązkowych dostaw wobec państwa.

A wartość dniówki obrachunkowej? — zaledwie 1,60 kg zboża, które i tak członkowie spółdzielni pobrali zaliczkami.

Opłakane są więc dla spółdzielców skutki ich własnego niedbalstwa i nierobstwa. Ale nie tylko ich winimy za złą gospodarkę. Dlaczego spółdzielni w Nowym Dworze nie pomogali organizacja partyjnej w Nowym Dworze rozwinąć walki z nierobstwem i niedbalstwem?

Rok bieżący musi być dla spółdzielców z Nowego Dworu rokiem usprawnienia ich wspólnej gospodarki. Muszą o tym pamiętać KP, POM i PZR w Złotowie.

(M. K.)

21 LUTEGO narody kolonialne i zależne, a z nimi i narody całego świata obchodzą Międzynarodowy Dzień Walki z uciskiem kolonialnym. Nie jest to data przypadkowa. 9 lat temu, 21 lutego 1945 r. wybuchł w Bombaju potężny bunt marynarzy hinduskich przeciwko kolonizatorom angielskim. Indie były jeszcze wtedy kolonią brytyjską; wydarzenia w Bombaju przyspieszyły wyzwolenie tego wielkiego kraju.

W rok później, również dnia 21 lutego, odbyły się w Egipcie wielkie demonstracje robotników i studentów przeciw imperializmowi angielskiemu. W lutym 1948 roku odbyła się konferencja młodzieży krajów Azji Południowo-Wschodniej. W tym samym roku Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej proklamowała dzień 21 lutego jako Międzynarodowy Dzień Walki przeciwko uciskowi kolonialnemu.

Jakże ogromny smutak drogi przeżyły narody kolonialne i zależne od czasu tych wydarzeń. Wielki kontynent azjatycki zmienił swe oblicze. 600-milionowy naród chiński przepędził obcych i rodzimych gnębicieli i ujął swoje losy w swe własne ręce. Zwycięstwo ludu chińskiego wskazało ludom kolonialnym i zależnym drogę do wolności, dodało siły w walce o wyzwolenie narodu i społeczeństwa. Naród koreański w uporczywej walce obronił swą wolność i niepodległość przed agresją amerykańską. Naród wietnamski po przeszło 8 latach wojny wyzwolonej zmusił kolonizatorów francuskich do zawarcia rozejmu i do uznania Wietnamskiej Republiki Demokratycznej. Indie, Indonezja, Burma przestały być koloniami. Rośnie stale ich autorytet na arenie międzynarodowej.

„Za każdym razem, gdy udaje się do Azji — mówił niedawno amerykański kardynał Spellman — stwierdzam z bólem, że w porównaniu z moim poprzednim pobylem skurczył się obszar wolnego świata na kontynencie azjatyckim”. Istotnie, skurczył się tam ogromnie dla

O wolność dla krajów kolonialnych

drapieżców imperialistycznych obszar nieludzkiego wyzysku i grabieży kolonialnej. Pali im się grunt pod stopami nie tylko na kontynencie azjatyckim. Buzdzi się również kontynent afrykański, nazywany przez całe stulecie „śpiącym kontynentem”.

Ale kolonizatorzy nie chcą bynajmniej zrezygnować ze swego obfitego łupu kolonialnego. Zbyt bogate źródło maksymalnych zysków stanowią kraje kolonialne i zależne. Indochiny, Malaje i inne kraje azjatyckie są dla nich równoznaczne z kauczukiem, z cyną, z wysokogatunkowym węglem, z bauxytem i innymi cennymi surowcami. Monopolisci francuscy, angielscy, amerykańscy, belgijscy, hiszpańscy i włoscy rywalizują między sobą o olbrzymie bogactwa Afryki i wyciągają z tego kontynentu 25 proc. całego światowego wydobycia miedzi, 35 proc. antymonu, 40 proc. manganu i chromu, 45 proc. fosforu, kobaltu i wolframu, 75 proc. cyny, 95 proc. tantalu, przeważającą część złota i diamentów. Kraje kolonialne Afryki dostarczają 2/3 światowej produkcji kakao, większość części oleju palmowego i arachidowego, kawy, rozmaitych owoców południowych. Stąd imperialiści czerpią większą część uranu potrzebnego do produkcji bomb atomowych.

Kolonizatorzy wypędzili miliony chłopów z ich ziemi. We wszystkich prawie koloniach istnieje praca przymusowa. Łapani do pracy przymusowej na plantacjach i kopalniach byli do niedawna codziennym zjawiskiem w Indochinach, na Malajach, w koloniach francuskich

i angielskich, w Afryce Zachodniej i Środkowej. W ostatnich latach, wobec wzmagającego się oporu mieszkańców kolonii, kolonizatorzy uciekli się do nowego środka: zamykają dziesiątki tysięcy ludzi spośród rdzennej ludności w więzieniach i obozach koncentracyjnych i zmuszają do pracy niewolniczej od wschodu do zachodu słońca. A uwięzić ich można pod najmniejszym pretekstem, gdyż pozbawieni są wszelkich, najbardziej elementarnych praw ludzkich.

Walka narodowo-wyzwoleńcza w krajach kolonialnych i zależnych, nieodłącznie jest związana z prowadzoną na całym świecie walką o pokój. Wiedzą o tym narody Azji Południowo-Wschodniej, walcząc równocześnie przeciwko jarzemu kolonialnemu i montowaniu przez imperialistów agresywnych bloków militarnych. Wiedzą o tym masy ludowe krajów Bliskiego Wschodu, przeciwstawiając się grabieżcy swoich bogactw i projektowanemu dla tych krajów paktem wojennym.

Narody Azji i Afryki zdają sobie sprawę, że wszystkie te pakiety zwane „obronnymi”, jak SEATO i nowy projektowany pakt „Mekong” dla Azji Południowo-Wschodniej, jak planowane układy na Bliskim Wschodzie, mają służyć nie tylko przygotowaniu wojny, ale również tłumieniu walki wyzwolenczej, utrzymaniu tych krajów pod jarzmem kolonialnym. Imperialiści amerykańscy nie mogą przeboleć, że ugaszone zostały ogniska wojny w Korei i Wietnamie.

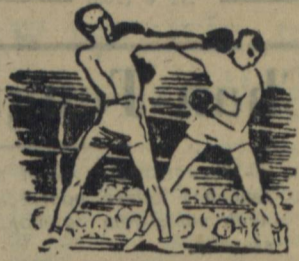
Spisując obecnie w Wietnamie Południowym, w Syjamie, na Filipinach, a przede wszystkim w Cieśninie Taiwańskiej.

Narody Azji znają dobrze swych „obrońców” zachodnich. Chcą same decydować o losach krajów azjatyckich. Jesteśmy świadkami ogromnych zmian, jakie zachodzą w stosunkach między krajami azjatyckimi. 6 kwietnia odbędzie się w Delhi konferencja, w której uczestniczyć będą obok Indii, Burmy, Indonezji, Cejlonu, Chin Ludowych, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej takie państwa, jak Pakistan i Japonia, które związane są układami ze Stanami Zjednoczonymi. Nie jest bez wymowy fakt, że w pierwszym punkcie porządku dziennego konferencja rozpatrzy „pięć zasad pokojowego współistnienia”, uzgodnionych między Indiami i Chinami Ludowymi. W Bandungu odbędzie się w końcu kwietnia konferencja przedstawicieli narodów Azji i Afryki z udziałem 30 krajów.

W walce o wyzwolenie narody kolonialne i zależne cieszą się poparciem całej postępowej ludzkości, a przede wszystkim poparciem Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i krajów demokracji ludowej.

Narodowi polskiemu, który sam w ciągu 150 lat gnębiony był przez obce mocarstwa, szczególnie bliska jest walka uciskanych narodów o swą niezawisłość. Dzieląc nas od nich tysiące kilometrów, ale łącząc wspólna sprawa — walka przeciwko tym samym imperialistycznym szaleńcom, którzy grają obecnie całego świata bombą atomową. W Międzynarodowym Dniu Walki ślemy dalekim narodom Azji i Afryki, walczącym o swą wolność, wyraz naszej braterskiej solidarności.

L. BRONOWSKA



Głos Sportowca



TYGODNIOWY DODATEK „GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO“

Rok IV

Poniedziałek, 21 lutego 1955 roku

Nr 6 (102)

Już 16 państw zgłoszono do VIII Wyścigu Pokoju

WARSZAWA. Do komitetu organizacyjnego VIII Wyścigu Pokoju organizowanego przez „Trybunę Ludu”, „Neues Deutschland”, „Rude Pravo” nadeszły zgłoszenia drużyn Finlandii i Norwegii oraz potwierdzenie udziału w wyścigu reprezentacji Bułgarii i Rumunii.

Łącznie liczba drużyn, które dotychczas zgłosiły się do wyścigu wynosi obecnie 16 zespołów.

Kolejarz (Szczecinek) — LZS Bytów 6:1 w szachach

W ramach ćwierćfinałowych rozgrywek o „Puchar Dziesięciolecia” rozegrany został w Szczecinku mecz szachowy pomiędzy drużynami Kolejarza ze Szczecinka i LZS-u z Bytowa.

Zawody stały na dobrym poziomie, a zdecydowane zwycięstwo odnieśli Kolejarze 6:1.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Koszewska, Wróblewski, Witkowski, Goskowski, Strakowski i Grudner.

Honorowy punkt dla pokonanych uzyskał Majer, który pokonał Maszkowskiego.

W wyniku tego meczu drużyna Kolejarza Szczecinek zakwalifikowała się do półfinałowych rozgrywek o „Puchar Dziesięciolecia” na szczeblu wojewódzkim.

T. KOMECKI
koresp. „Głosu”

Międzynarodowe bobslejowe mistrzostwa Polski

KARPACZ. W Karpaczu rozpoczęły się 19 bm. międzynarodowe bobslejowe mistrzostwa Polski, w których oprócz całej czołówki polskiej startują reprezentacje: Norwegii, Rumunii i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W pierwszym dniu zawodów odbyły się ślizgi dwójek. Wspaniałe warunki atmosferyczne i śniegowe, jakie panowały w Karpaczu do środy, uległy w czwartek pogorszeniu, a w dzień otwarcia mistrzostw, temperatura wynosiła w południe plus 2 st. C, umożliwiając przeprowadzenie tylko dwóch na zaplanowane cztery ślizgi dwójek. Startowało 25 załóg, w tym po trzy Rumunii i NRD, dwie Norwegii i 17 załóg krajowych.

Po dwóch ślizgach prowadzenie objęła załoga Sparty w składzie: Ciapała, Szymański w łącznym czasie 2:39,38 min. przed drugą dwójką Sparty (Za chatyński, Habela) — 2:42,48 min. Czwarte miejsce zajęła dwójka Norwegii.

Prowadząca dwójka Polski szczególnie dobrze pojechała w pierwszym ślizgu, w którym Ciapała i Szymański ustanowili rekord toru 1:17,70 min.

W drugim dniu zawodów (20 bm.) rozegrane zostały ślizgi czwórek i, o ile warunki atmosferyczne dopiszą — pozostałe ślizgi dwójek.

Zdobywajcie ODZNAKĘ SPO!

Dla uczczenia dziesięciolecia wyzwolenia Ziemi Koszalińskiej

Korespondent — sportowiec podejmuje zobowiązanie i wzywa do czynu wszystkich sportowców

Już wkrótce będziemy radośnie obchodzili dziesiątą rocznicę wyzwolenia Ziemi Koszalińskiej. Na cześć tego wielkiego święta, załogi zakładów pracy i chłopcy podejmują liczne zobowiązania produkcyjne, które przyczynią się do dalszego rozkwitu Ziemi Koszalińskiej.

W tym szlachetnym współzawodnictwie nie może zabraknąć sportowców naszego województwa. Dlatego też postanowiłem podjąć zobowiązanie następującej treści:

1 uaktywnić pracę komitetu redakcyjnego audycji radiowej i samemu brać w niej żywy udział;

2 aby godnie reprezentować barwy naszego województwa w zbliżającym się sezonie sportowym, systematycznie i racjonalnie przeprowadzać treningi. Obok tego udzielać fachowej pomocy młodym oszczepnikom i młotaczom ZS „Budowlani”;

3 pobić trzy rekordy województwa w lekkoatletyce, ustalone w sezonie 1954 roku.

Jednocześnie wzywam wszystkich zawodników i działaczy sportowych naszego województwa do podejmowania podobnych zobowiązań.

STANISŁAW KOZIOL
ZS „Budowlani” w Cieluchowie

Zawody o „Puchar Nizin” zakończone

W Iwonie-Zdroju zakończyły się dziś zawody narciarskie o „Puchar Nizin”. W ostatnim dniu zawodów rozegrano biegi sztafetowe i konkurs skoków narciarskich. Podobnie jak w pozostałych konkurencjach zwycięstwo odnieśli reprezentanci

Warszawy, Rzeszowa i Gdańska. W ogólnej punktacji zawodów pierwsze miejsce i tytuł drużynowego mistrza Polski na rok 1955 zdobyła reprezentacja Rzeszowa przed Warszawą i Gdańskiem.

W sprawie dalszego rozwoju sportu wiejskiego

nem sportowym, to tylko mała część sportu. Musimy pamiętać o oibrymiej pracy przygotowawczej, o pracy nad rozwojem kultury fizycznej wśród młodzieży wiejskiej, która decyduje przecież o wynikach.

Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe powołane zostało do życia uchwałą GKKF z kwietnia 1952 roku. Do roku 1952 sportem wiejskim opiekował się Związek Samopomocy Chłopskiej. W momencie przejścia tej funkcji przez LZS na terenie naszego województwa istniało 300 kół, które skupiały 7060 członków. Od tego czasu w ciągu niespełna 3 lat, liczba kół LZS wzrosła do 689, a liczba członków kół do 18200. Widzimy więc, że w ciągu krótkiego czasu sport wiejski rozwinął się organizacyjnie i objął swym zasięgiem szerokie rzesze młodzieży wiejskiej.

Jednakże rozwój sportu wiejskiego na terenie naszego województwa jest jeszcze niedostateczny i to zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym.

Wiele Ludowych Zespołów Sportowych pracuje anemicznie, jednokierunkowo, a są i takie, których istnienie zanotowane jest tylko w protokółce zebrania wyborczego.

O tych poważnych brakach w rozwoju sportu wiejskiego mówili uczestnicy narady, podając konkretne przykłady. Nie ograniczyli się jednak — i to trzeba przypisać na wielki plus narady — do stwierdzenia braków. Wskazywali przyczyny niedociągnięć i co ważniejsze, sposoby wyeliminowania błędów z pracy.

Wiele instytucji i organizacji społecznych zajmuje się

Niedziela sportowa w kraju

I liga bokserska:
Gwardia Kraków — Gwardia Gdańsk 13:7

O wejście do II ligi bokserskiej:
Włóknierz Kallsz—Kolejarz Dąbrowa 18:2

I liga koszykarska:
Sparta Gdańsk—Gwardia Kraków 75:43

Stal Poznań—AZS Politechnika Warszawa 58:74
Sparta Kraków—Włóknierz Łódź 65:78

Kolejarz Warszawa — CWKS 69:72

Pływacki Puchar Miast:

Stalinogród II — Poznań 71:71
Warszawa—Wrocław 77:63
Gdańsk—Poznań II 87:55

Kraków—Opole 78:63
Stalinogród I — Opole 83:59

Ze sportu zagranicznego

Mistrzostwa świata w jeździe szybkiej na lodzie:

1) Ericsson (Szwecja)
2) Gonczarenko (ZSRR)
3) Szlikow (ZSRR)

Hokej na lodzie:
Kanada—Czechosłowacja 3:3
(1:1, 1:1, 1:1)

Lekkoatletyka w hali:
Pchnięcie kulą: O'Brien (USA) 18,12 cm. Rekord świata w hali.

Polska zwyciężyła 7:2!



W drugim dniu międzynarodowego turnieju hokejowego w Stalinogrodzie Polska zwyciężyła Szwecję 7:2. Na zdjęciu: fragment spotkania Polska—Szwecja.

Skład polskiej reprezentacji na hokejowe mistrzostwa świata

Prezydium sekcji hokeja na lodzie GKKF wraz z radą trenerów ustaliło skład hokejowej reprezentacji Polski na mistrzostwa świata w Niemczech zachodnich (25 bm. — 6 marca). Hokeiści będą grać na lodowiskach Krefeldu, Duesseldorfu, Dortmundu i Kolonii.

W skład reprezentacji Polski wejdą następujący zawodnicy: bramka — Koczab i Foryś, obrona: Chodakowski, Olczyk, Gansiniec, Pęczek i Bromowicz, atak: Janiczko, Nowak, Kurek, Jeżak, Czorich, Lewacki, Wróbel II, Bryniarski, Gosztyła i Czech.

Kierownikiem ekipy polskich hokeistów jest dyrektor departamentu wyszkolenia sportowego GKKF — Dolowy. Ponadto wyjadą: Czarnik, Eberhardt, trenerzy: Ludwiczek i Osmański, kierownik gospodarczy — Iłżyński, lekarz Kontoft oraz sędzia Zarzycki.

Kanada — Berlin zach. 16:1

Hokejowa reprezentacja Kanady, która przebywa w Europie przed mistrzostwami świata, rozegrała 18 bm. w Berlinie zachodnim rewanżowe spotkanie z kombinowaną reprezentacją tego miasta. Kanadyjczycy odnieśli ponowne zwycięstwo tym razem — 16:1 (3:1, 6:0, 7:0). Na trybunach zachodnioberlińskiego sztucznego lodowiska Sportpalast zebrało się 4 tys. widzów.

Kupon konkursowy

Na najlepszego sportowca Ziemi Koszalińskiej typuję:

- 1)
- 2)
- 3)
- 4)
- 5)
- 6)
- 7)
- 8)
- 9)
- 10)

(imię i nazwisko oraz adres uczestnika konkursu)

Przypominamy, że odnowidzi należy nadsyłać na kuponach, które zamieszczamy w „Głosie”, z adnotacją „Konkurs sportowy”.

(X. T.)

